

Sygn. akt I ACa 64/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski (spr.)
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko
Sędzia:	SA Magdalena Kuczyńska
Protokolant	sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2016 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko B. K.

o odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 30 września 2015 r. sygn. akt I C 916/13

I. z apelacji pozwanej zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że powództwo oddała;

II. oddała apelację powoda;

III. zasądza od powoda P. K. na rzecz pozwanej B. K. kwotę 3.833 (trzy tysiące osiemset trzydzieści trzy) zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

I ACa 64/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach zasądził od pozwanej B. K. na rzecz powoda P. K. kwotę 4.643,04 zł tytułem odszkodowania. W pozostałej części sąd powództwo oddalił nie obciążając powoda częścią wydatków związanych z opinią biegłego przejmując ją na rachunek Skarbu Państwa.

Za podstawę rozstrzygnięcia sąd przyjął następujące ustalenia i wnioski :

Pomiędzy stronami od wielu lat toczy się spór o posiadanie działki gruntu, położonej w miejscowości P. N. i oznaczonej numerem ewidencyjnym (...). Przedmiotowa działka ma powierzchnię 1,93 ha. Działka ta jest przedmiotem

współwłasności i aktualnie przed Sądem Rejonowym w Garwolinie toczy się postępowanie w przedmiocie działu spadku i zniesienia współwłasności.

W dniu 1 stycznia 2010r pozwana B. K. zawarła pisemną umowę z A. K., na mocy której wydzierżawiła przedmiotową działkę gruntu, tj. działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym (...) o powierzchni 1,93 ha. Umowa dzierżawy została zawarta na okres 5 lat. W 2012r działka była w posiadaniu pozwanej B. K. i była przez nią uprawiana. Na przełomie października i listopada 2012r pozwana zebrała plony z tej działki.

Wiosną 2013r w posiadanie tej działki wszedł powód P. K.. Za kwotę około 1.000 zł powód zakupił nawóz polifoska, którym zasilł glebę. Kupił również około 50 tysięcy sztuk nasion kapusty pekińskiej za kwotę około 1.400 zł. W dniu 22 kwietnia 2013r powód P. K. dokonał zasiewu nasion kapusty pekińskiej na mniej więcej połowie powierzchni działki nr (...). Zasiewu dokonano w ciągu jednego dnia. Przy pracach polowych pomagali powodowi P. L. i R. lach. Nasiona kapusty pekińskiej były rozsiewane siewnikiem zamontowanym do ciągnika rolniczego. Spodziewany plon zasianej przez powoda kapusty pekińskiej przypadał na lipiec 2013r.

Następnego dnia, tj. 23 kwietnia 2013r na działkę przyjechała ciągnikiem pozwana B. K.. Pozwana widziała, że ziemia była „zruszona”, że były na niej ślady kół ciągnika i siewnika. B. K. miała świadomość, że działka była uprawiana i że dokonano na niej zasiewu, podejrzewała również, że mógł tego dokonać powód P. K.. Mimo to, pozwana B. K. przy użyciu ciągnika rolniczego dokonała bronowania całej działki, zniszczyła zasiew dokonany przez powoda, a następnie zasadziła na działce sadzonki kapusty pekińskiej. W sierpniu 2013 r. dokonała zbioru kapusty.

W dniu 23 kwietnia 2013r powód P. K. zawiadomił Posterunek Policji w W. o fakcie zniszczenia przez pozwaną B. K. zasiewu kapusty pekińskiej. Na miejsce zdarzenia udali się funkcjonariusze Policji K. O. i A. G., którzy stwierdzili na wskazanej przez powoda działce wyraźne ślady bronowania. Funkcjonariusze udali się do miejsca zamieszkania pozwanej B. K., która potwierdziła, że dokonała bronowania pola za domem P. K.. Oświadczyła funkcjonariuszom, że przedmiotowa działka jest przez nią dzierżawiona.

Po wykonaniu czynności sprawdzających Komenda Powiatowa Policji w G. odstąpiła od kierowania do Sądu wniosku o ukaranie B. K. za dokonanie zniszczenia zasiewu kapusty pekińskiej z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Zdaniem sądu pierwszej instancji pozwana dokonując zniszczenia zasiewu kapusty pekińskiej dokonanego przez powoda popełniła czyn niedozwolony i odpowiada względem powoda na podstawie art. 415 kc. Wysokość szkody jakiej doznał powód sąd ustalił na podstawie opinii biegłego i zasądził na rzecz powoda kwotę 4.643,04 zł oddalając powództwo w pozostałej części.

Wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżyły obie strony.

Powód w apelacji z dnia 11 listopada 2015 r. zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo. Zakwestionował wyliczenia dokonane przez biegłego i zaprezentowane w opinii, na której sąd się oparł wydając wyrok. W konsekwencji wskazując wartość przedmiotu zaskarżenia powód domagał się kwoty 100.000 zł.

Pozwana w apelacji z dnia 17 listopada 2015 r. zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo. Zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, nieuwzględnienie faktu, że pozwana była dzierżawcą spornego gruntu w latach 2010 – 2015 , a powód dopuścił się samowolnego i bezprawnego naruszenia posiadania, które to posiadanie zostało następnie niezwłocznie przywrócone na rzecz pozwanej w wyniku zastosowania samopomocy. Skarżąca zarzuciła również naruszenie art. 343 § 2 kc przez jego niezastosowanie, a nadto art. 328 § 2 kpc przez nieustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku do okoliczności faktycznych i prawnych podnoszonych przez pozwaną , a wskazujących na zachodnie się przez pozwaną zgodnie z przepisami prawa w ramach dozwolonej samopomocy.

Wskazując na powyższe domagała się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenia na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie odwoławcze, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Stan faktyczny ustalony przez sąd pierwszej instancji jest prawidłowy i sąd odwoławczy go podziela, natomiast błędna jest ocena ustalonych faktów pod kątem prawa materialnego. Prawidłowa ocena ustalonego stanu faktycznego pod kątem przepisów prawa materialnego regulujących posiadanie, skutki naruszenia posiadania oraz jego przywrócenia w trybie dozwolonej samopomocy czyni zasadną apelację pozwanej, a bezzasadną apelację powoda.

Co do apelacji pozwanej.

Skarżąca słusznie zarzuca naruszenie art. 328 § 2 kpc przez nieustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku do kwestii podnoszonych przez pozwaną, a wskazujących ma działanie pozwanej w ramach dozwolonej samopomocy. Pozwana przez sądem pierwszej instancji występowała bez profesjonalnego pełnomocnika, aczkolwiek w piśmie z dnia 13 stycznia 2015 r. wnosząc o „odrzućcie” powództwa jako bezzasadnego wskazywała na art. 343 § 2 kc podnosząc, że jako osoba pokrzywdzona naruszeniem jej posiadania przez powoda niezwłocznie przywróciła je sobie nie używając przemocy. Sąd do tych twierdzeń pozwanej nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku, a całą konfliktową sytuację między stronami ocenił w ten sposób, że każda ze stron usiłuje wyzuc drugą stronę z posiadania spornej nieruchomości stosując niedozwoloną samopomoc. Taka ocena działań stron nie zasługuje jednak na aprobatę.

Podnieść należy, że sporny grunt, na którym powód zasiał kapustę pekińską był częścią większej nieruchomości, która była w posiadaniu pozwanej na podstawie umowy dzierżawy co pozwana wykazała i co ustalił również sąd pierwszej instancji. Posiadanie nieruchomości rolnej (a taką była sporna nieruchomość) przejawia się w wykonywaniu na tej nieruchomości czynności związanych z charakterem prowadzonych na niej upraw. Posiadacz takiej nieruchomości nie musi w inny sposób akcentować władztwa nad nią (np. przez ogrodzenie działki). Okresowy stan bezczynności na takiej nieruchomości wynikający z charakteru uprawy czy choćby okresu zimowego nie oznacza, że dotychczasowy posiadacz który uprawiał nieruchomości i zebrał ostatnie plony przestał być jej posiadaczem. Skoro wykonując umowę dzierżawy pozwana jesienią 2012 r. zebrała plony i pozostawiła na zimę działkę z zamiarem dalszych czynności wiosną przyszłego roku to pozwana była ostatnim posiadaczem tej nieruchomości (wprawdzie posiadaczem zależnym, ale też korzystającym z ochrony posesoryjnej) i to jej posiadanie zostało naruszone przez powoda. Fakt, że powód jest współwłaścicielem tej nieruchomości nie czyni go uprawnionym do samodzielnego pozbawiania władztwa pozwanej, która weszła w posiadanie gruntu na podstawie umowy dzierżawy zawartej z innym współwłaścicielem i władztwo to wykonywała od kilku lat.

Pozwana jako posiadacz nieruchomości miała prawo zastosować dozwoloną samopomoc w razie naruszenia jej posiadania. Skoro powód dokonał naruszenia w dniu 22 kwietnia 2013 r., a pozwana w dniu 23 kwietnia 2013 r. wykonując prace polowe przywróciła sobie posiadanie nieruchomości to tym samym skorzystała z instytucji dozwolonej samopomocy przewidzianej w art. 343 § 2 kc, gdyż wszystkie przesłanki zawarte w tym przepisie zostały zachowane (niezwłoczność, brak stosowania przemocy). Działanie w ramach dozwolonej samopomocy jest działanie w granicach prawa, a zatem nie może w wyniku takiego działania powstać odpowiedzialność odszkodowawcza na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych. Ewentualna szkoda jakiej doznał powód wysiewając nasiona kapusty pekińskiej w sporny grunt jest skutkiem jego własnego czynu niedozwolonego, a nie działania pozwanej. Pozwana nie miała obowiązku godzić się na skutki naruszenia jej posiadania przez powoda, a przywracając sobie posiadanie w ramach dozwolonej samopomocy uzyskała stan nieprzerwanego posiadania, gdyż z godnie z art. 345 kc posiadanie przywrócone poczytuje się za nie przerwane.

W świetle powyższego żądanie powoda było od początku bezzasadne, a postępowanie dowodowe zmierzające do wyliczenia wartości szkody zbędne. Zasadny jest zatem zarzut naruszenia art. 343 § 2 kc. Wobec zanegowania

roszczenia powoda co do zasady bezprzedmiotowa staje się ocena zarzutów dotycząca powierzchni nieruchomości na jakiej powód dokonał zasiewu kapusty.

Co do apelacji powoda.

Wobec uznania zasadności apelacji pozwanej i zanegowania roszczenia powoda co do zasady tym samym bezzasadna jest apelacja powoda, która dotyczyła wyłącznie wysokości szkody i dalsze rozważania na jej temat nie są celowe.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny w Lublinie na podstawie art. 386 § 1 kpc (co do apelacji pozwanej) i 385 kpc (co do apelacji powoda) orzekł jak w wyroku. O kosztach sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód był zwolniony od opłat sądowych w dotychczasowym postępowaniu, ale zwolnienie tego typu nie zwalnia od obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez przeciwnika procesowego w razie przegrania procesu. Powód przegrał postępowanie odwoławcze wywołane własną apelacją jak również i postępowanie wywołane apelacją pozwanej. Zasądzając koszty sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw z § 2 ust. 2, § 6 pkt 6 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz.461). Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanej kwotę składa się uiszczona przez pozwaną opłata od apelacji (233 zł) oraz jednokrotna minimalna stawka wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej za postępowanie odwoławcze (3.600 zł).

Magdalena Kuczyńska B. B. (2) O.